

Nr 15 (2157)

nakład 7 200



2,60 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek
14 kwietnia 2015UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN
■ SIERPC ■ KUTNO

tygodnik PŁOCKI

w numerze

lokalne dodatki:

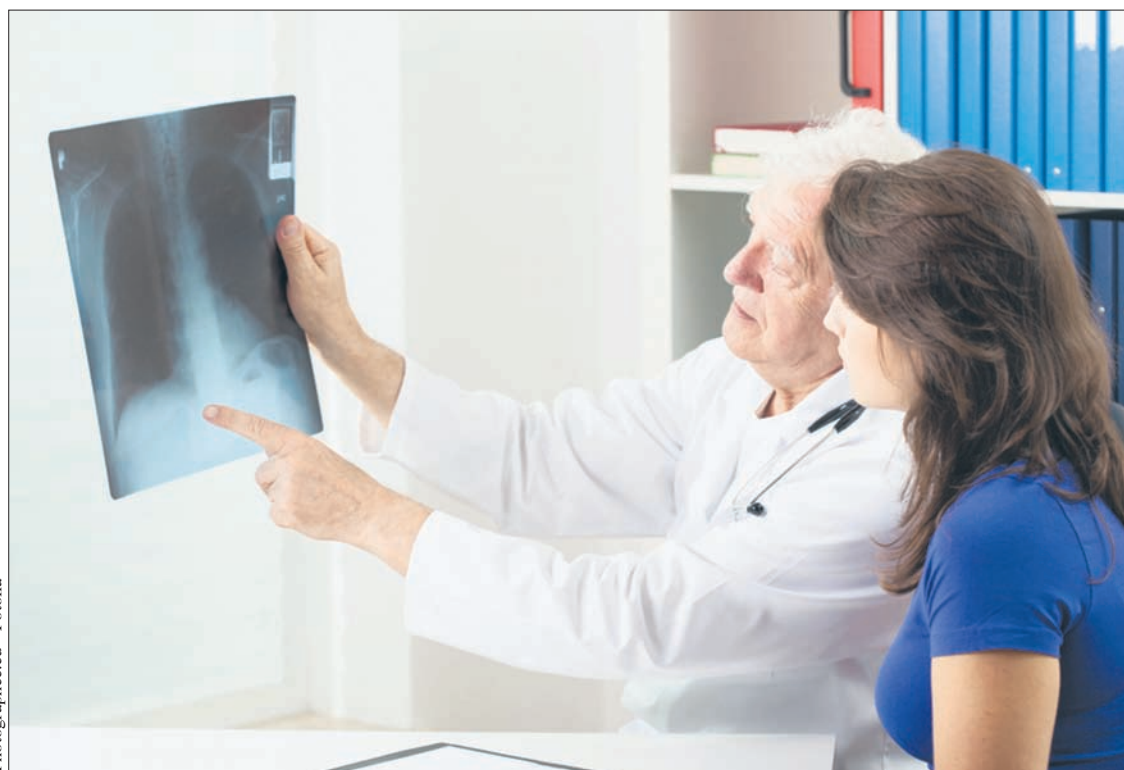
- Sierpc
- Gostynin
- Kutno • Żychlin
- Gąbin • Wyszogród
- Drobin • Raciąż



Alarmujące dane Krajowego Rejestru Nowotworowego

Wiecej płocczan umiera na raka

Umieralność na raka oskrzeli i płuc w ostatnich dziesięciu latach w Płocku jest o 80 % wyższa w porównaniu z Ostrołką i Siedlcami, o 30% wyższa w porównaniu z Radomiem i o 20% wyższa w porównaniu z Warszawą. Takie alarmujące dane w interpelacji przedstawia przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski. Radny proponuje, aby miasto podjęło się skutecznych działań pozwalających określić przyczyny wyższej umieralności, ale także zapobiegało występowaniu tych chorób wśród płocczan. Jego zdaniem wnioski z analizy epidemiologicznej przygotowanej przez Krajowy Rejestr Nowotworów powinny być przedstawione w ministerstwie zdrowia, ministerstwie środowiska i Narodowym Funduszu Zdrowia. Oczekuje, że z wynikami zapoznany będzie wojewoda i radni miejscy. A temat będzie podjęty w szerokim, eksperckim gronie.



Photographica - Fotolia

Teresa Radwańska-Justyńska
t.radwanska@tp.com.pl

Artur Jaroszewski podkreśla, że najwyższy czas na to, by nad problemem, uwzględniając niepokojące dane ze statystyk Krajowego Rejestru Nowotworowego, pochylić się w gronie samorządowców, lekarzy, przedstawicieli przemysłu oraz ochrony środowiska. – Nie można odkładać tematu na później. Dane KRN są zatrważające. Uważam, że jest już najwyższa pora, aby odpowiedzieć się, potwierdzić i głośno powiedzieć co jest przyczyną takiej sytuacji i zastanowić się jak tej groźnej rzeczywistości przeciwdziałać – mówi Artur Jaroszewski.

Tematem zainteresował się kilka lat temu. Zaczęło się od dziwnych wyników pomiarów zanieczyszczeń powietrza pokazywanych na stacjach pomiarowych należących do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. – Stacje pokazywały bardzo wysokie stężenie benzenu. Początkowo WIOŚ sugerował, że źle interpretowałem ich dane. Ostatecznie po kilku miesiącach i kolejnych moich pytaniach sprawa

zakończyła się tak, że WIOŚ wydał oficjalny komunikat o ... wadliwej aparaturze pomiarowej. Wówczas zacząłem interesować się tematem w szerszym aspekcie. Po wielu miesiącach poszukiwań i licznej oficjalnej korespondencji, dotarłem do wiarygodnych danych z Krajowego Rejestru Nowotworów. Jest to ogromna baza danych, ogromna ilość informacji o zachorowalności i umieralności od 1999 roku – mówi Artur Jaroszewski.

Niestety Płock i płocczanie (uwzględniając zachorowalność i umieralność na raka oskrzeli i płuc) wypadli tragicznie. W ostatniej dekadzie umieralność płocczan jest o kilkadziesiąt procent wyższa niż w innych miastach na Mazowszu. – Mało tego, że wstępnych analiz wynika, że dane te są dla Płocka gorsze niż dla najbardziej zanieczyszczonych rejonów Polski, takich jak Kraków czy Górny Śląsk. To już jest wyraźny sygnał do tego, by z ludźmi biorącymi odpowiedzialność za ochronę środowiska rozmawiać o przyczynach tej sytuacji – dodaje Artur Jaroszewski.

Jego zdaniem pierwszym sygnałem wskazującym, że radni miejscy zaczęli dostrzegać powagę

sprawy jest fakt, iż w 2013 roku po raz pierwszy w historii na listopadowej sesji Rady Miasta Płocka nie przyjęto sprawozdania przedstawionego przez Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. – Nad kolejnym radni będą debatować w tym roku w listopadzie. Jako przewodniczący Rady Miasta zaproszę przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Krajowego Inspektoratu Ochrony Środowiska, wojewody i Samorządu Województwa Mazowieckiego – mówi Artur Jaroszewski.

Marcowa interpelacja, jak zapewnia zastępca prezydenta Roman Siemiątkowski, będzie miała kontynuację w działaniach miasta. – Podjęte zostały już pierwsze działania. Zwróciliśmy się do Mazowieckiego Rejestru Nowotworów o przygotowanie analizy epidemiologicznej, dotyczącej zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w Płocku w porównaniu z innymi miastami na prawach powiatu na Mazowszu. Zastanowimy się oczywiście jak pochylić się nad tym problemem – mówi o profilaktyce antynowotworowej zastępca prezydenta Płocka Roman Siemiątkowski. ■

KOMENTARZ

JAROSŁAW WANECKI

prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku

Temat jest znany samorządowi lekarskiemu. Uczestniczyliśmy w rozmowach z przewodniczącym Arturem Jaroszewskim. Zgadzą się z potrzebą opracowania analizy statystycznej. Jako środowisko lekarskie uważamy, że dobrze, iż ona powstanie. Ale nie jest ona wystarczająca do tego, aby wyczerpać interpelację. Zgadzą się, że po analizie statystycznej, jeżeli się ona potwierdzi, należałoby przeprowadzić badania pozwalające znaleźć przyczyny takiego stanu rzeczy. Do tego, naszym zdaniem, miasto musiałoby wydać bardzo duże pieniądze. Po pierwsze, aby powołać do wykonania tej pracy instytut badawczy lub przynajmniej naukowca, który mógłby opracować wieloletni program badań, pozwalający znaleźć przyczyny. Po drugie, na analizę statystyczną, o którą wnosi przewodniczący. Po trzecie, na wielkie badania nad przyczynami takiego stanu rzeczy prowadzone pod merytorycznym nadzorem naukowym z pomocą statystyków i pracowników ochrony zdrowia. Po czwarte, odpowiedź na pytanie co zrobić z fantem, który wyjdzie w wyniku badań, czyli gdzie znajdziemy środki, których nie znajduje ministerstwo zdrowia i NFZ, aby poprawić stan zdrowia płocczan.

BOGDAN GOTOWICKI

ordynator oddziału chorób płuc i gruźlicy w Szpitalu Wojewódzkim na Winiarach

Profilaktyka, profilaktyka i jeszcze raz profilaktyka. Musi być większa świadomość i potrzeba samokontroli u pacjentów, jeżeli chodzi o choroby nowotworowe. Na co zwracać uwagę? Jeżeli u pacjentów jest przeciągający się kaszel, złe samopoczucie, chudnięcie, to dla nich są sygnały do kontroli. Należy zrobić zdjęcie Rtg, jeżeli zachodzi potrzeba, wtedy pogłębimy diagnostykę. Niestety z praktyki muszę powiedzieć, że nie idzie ku lepszemu. Wskaźnik operacyjności na Mazowszu jest bardzo niski. Ludzie są zabiegani, zapędzeni, zaczynają się leczyć w piątek, kończą w niedzielę i wracają do normalnego trybu pracy, życia. To wszystko nie służy zdrowiu. Od lat niestety obserwujemy tendencję wzrostową jeżeli chodzi o zachorowalność i umieralność na raka płuc i oskrzeli.